

Samsonowicz, Henryk

Handel Lublina na przełomie XV i XVI W.

Przegląd Historyczny 59/4, 612-628

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Handel Lublina na przełomie XV i XVI w.

Obszerna literatura przedmiotu zgodnie traktowała Lublin jako ważny ośrodek handlu, szczególnie intensywnie rozwijający się na schyłku średniowiecza i w początkach czasów nowożytnych¹. Dotychczasowy stan wiedzy można by streścić następująco: na granicy różnych stref gospodarczych — Litwy, Ukrainy, Polski — rozwijało się miasto, które w znacznym stopniu skoncentrowało wielką wymianę towarową reprezentatywną dla Rzeczypospolitej XVI wieku. W konsekwencji tych poglądów działalność gospodarcza Lublina przyczyniłaby się do wytworzenia jednolitego rynku krajowego, a ponadto — podobnie jak działalność Gdańska — wskazywałaby na strukturę handlu prowadzonego między Europą Wschodnią i Zachodnią. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że od późnego średniowiecza w coraz większym stopniu handel zagraniczny był funkcją rozwoju handlu wewnętrznego, wymiany lokalnej². Nie przesądzając *a priori* wniosków, chcę spróbować na podstawie zebranego materiału ustalić także wzajemne ząębienie się obu płaszczyzn działania gospodarczego w Polsce XV—XVI w.

Zgodnie z ustaleniami różnych autorów — M. Małowista, K. Myślińskiego i innych³ — nie ulega wątpliwości, że wielki handel w XVI w. odgrywał w ekonomice naszego kraju dużo poważniejszą rolę

¹ Por. m.in. L. Białkowski, *Lublin na starych szlakach handlowych*, „Pamiętnik Lubelski” t. III, 1937, s. 189; R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa Polski w XVI w.* t. I, Warszawa 1958, s. 202; L. Koczy, *Handel Poznania do połowy XVI w.*, [Poznań 1930, s. 49; A. Kersten, *Kontakty gospodarcze Wielkiego Nowogrodu z Litwą, Polską i miastami południowoniemieckimi w XVI w.*, „Slavia Orientalis” t. I, 1958, s. 146; A. Wawrzyńczykowa, *Studia z dziejów handlu Polski z W. Ks. Litewskim i Rosją w XVI w.*, Warszawa 1957; K. Myśliński, *Czasy walki o samorząd* [w:] *Dzieje Lublina* t. I, Lublin 1965, s. 68; St. Tworek, *Rozkwit miasta, Renesans*, tamże, s. 82 nn.; K. Myśliński, *Lublin a handel Wrocławia z Rusią w XIV i XV w.*, „Rocznik Lubelski” t. III, s. 21 nn.; St. Arnold, *Podłoże społeczno-gospodarcze polskiego Odrodzenia*, Warszawa 1953, s. 62. Ostatnio Wł. Rusiński, *Rola ziem polskich w europejskiej wymianie handlowej w XVI—XVIII w.*, [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie* t. I, Warszawa 1968, s. 165; H. Samsonowicz, *Polska w gospodarce europejskiej późnego średniowiecza*, tamże, s. 104.

² Tak H. Łowmiański, *Handel Mohylewa w XVI w.*, [w:] *Studia historyczne ku czci St. Kutrzeby* t. II, Kraków 1938, s. 533, 547, podkreślając duży zasięg rynku lokalnego (do 170 km) Mohylewa i różną strukturę handlu tranzytowego, decydującego o znaczeniu miasta. Na dwa kręgi wymiany w Lublinie zwracają uwagę J. Kłoczowski, *Lublin po nadaniu prawa miejskiego*, [w:] *Dzieje Lublina* t. I, s. 54 oraz K. Myśliński, *Czasy walki*, tamże, s. 59.

³ M. Małowist, *Kajfa, kolonia genuńska na Krymie i problem wschodni w latach 1453—1475*, Warszawa 1947, s. 62 nn.; tenże, *Z zagadnień popytu na produkty krajów nadbałtyckich w Europie Zachodniej w XVI w.*, [PH L, 1959, nr 4, s. 720 nn.; K. Myśliński, *Lublin a handel Wrocławia z Rusią*, s. 10 nn.; L. Koczy, *Związki handlowe Wrocławia z Polską do końca XVI w.*, Katowice 1936, s. 13 nn.; St. Kutrzeba, *Handel Krakowa w wiekach średnich*, RAU whf, XLIV, 1902, s. 69.

niż w poprzednich stuleciach. W dziejach Lublina szczególnie wzrost znaczenia handlu zagranicznego powszechnie wiązany jest z rozwojem nowych instytucji życia gospodarczego — jarmarków. Warto jednak zwrócić uwagę, że kiedy w XIV wieku rola tego miasta w wymianie między Litwą, Rusią i Polską zaczęła wzrastać, pojawiły się też w tym samym czasie instytucje, które historycy powszechnie wiążą z tradycyjnymi formami handlu średniowiecznego: przymus drożny i prawo składu. Instytucja jarmarków zakładała istnienie wolnej wymiany między wszystkimi uczestnikami. Prawo składu zobowiązywało do przymusowego wyłożenia na sprzedaż przywiezionego towaru, często też uzupełniane było zakazem handlu między „gośćmi”. Obie te różne instytucje prawnie niekiedy nawzajem się nawet wyłączały. W umowie między rajcami Krakowa i Lublina z 1553 r. postanowienia o zakazie przyjazdu Czechów i Ślązaków na jarmarki lubelskie zostały połączone z decyzją o zakazie wywozu z miasta bez składu⁴. Ale oba zjawiska miały też pewne podobieństwa: istnienie obu wyrastało ze znaczenia tranzytowego handlu — w przypadku jarmarku prowadzonego przez kupców dobrowolnie przyjeżdżających po towary obcej strefy, w przypadku składu — prowadzonego przez kupców, którym mimo utrudnień opłacało się przyjeżdżać po obce towary. Komplikuje ocenę tych zjawisk fakt, że i skład, i jarmarki stanowiły narzędzie polityki gospodarczej panującego nie zawsze związanej z rzeczywistymi dążeniami gminy miejskiej.

W połowie XIV w., wraz z rozwojem wymiany na szlaku stanowiącym oś monarchii Kazimierza Wielkiego, rozpoczęła się wielka kariera Lublina⁵. W 1344 r. przywilej królewski wymienia Lublin jako etap drogi ruskiej. Przywilej z roku 1383, zapewniający wolny handel kupcom Lublina na Litwie, zgodnie z opinią badaczy traktowałbym jako uzupełnienie analogicznego przywileju dla Litwinów. Od tego zatem roku można by mówić o początkach wolnej wymiany międzystrefowej, której najważniejszą instytucją stanowiły jarmarki. Ale już w 1392 r. Jagiełło nadaje Lublinowi prawo przymusu składowego — *generale depositum super mercibus et rebus universis venalibus*⁶, egzekwowane w różnych wymiarach, jak wynika z przywileju dla Wielunia w 1404 r. W tymże roku Jagiełło ustanowił sześciodniowe *nundinae seu forum annuale* rozpoczynające się na 8 dni przed Zielonymi Świątkami. Czy zatem Lublin rozwijał się korzystając i z jarmarków i z prawa składu? Przywilej Władysława Warneńczyka z 1441 r. potwierdza swobodny transfer Ślązaków przez Lublin, ale zjazd piotrkowski 1447 r. przypomniał o obowiązku korzystania z ustalonych i zatwierdzonych dróg handlowych. W 1448 r. Kazimierz Jagiellończyk potwierdza i znacznie rozszerza przywileje dotyczące jarmarków lubelskich. Uzupełnieniem tego jest znowu dokument z 1450 r. mówiący o swobodnej drodze między Zachodem i Rusią, przebiegającej przez Lublin. Mimo — scharakteryzowanych przez K. Myślińskiego — prób Krakowa z 1453 r. zmierzających do cofnięcia tego przywileju, potwierdzony on zostaje w 1454 r., a zweryfikowany przez pozwolenie udawania się na jarmarki lubelskie, udzielone w 1466 r. wrocławianom. Ale w dwa lata później, w 1468 r., zostaje potwierdzone prawo

⁴ J. Riabinin, *Materiały do historii miasta Lublina 1317—1792*, Lublin 1938, nr 211.

⁵ WAP Lublin, dok. 15, 43, 58, 59, 76, 77, 81, 87, 93; J. Riabinin, *Materiały*, nr 27, 30, 39, 56, 85. Zestawienie większości tych oraz niecytowanych dokumentów oraz ich omówienie przynosi praca K. Myślińskiego, *Lublin a handel z Rusią*, s. 15 nn.

⁶ KDMP IV, nr 1017.

składu w Lublinie, w 1485 r. wydany zakaz handlu Wrocławia z Lublinem, w dziewięćdziesiątych zaś latach następują dalsze ograniczenia wolności dróg. W 1537 r. Lublin skarży Litwinów o nieprzestrzeganie prawa składu, wchodzi też w konflikt ze Lwowem na tym tle. Wreszcie w 1565 r. sejm raz jeszcze potwierdza dla Lublina prawo składu. Pozornie to zestawienie przywilejów zawiera zatem wiele niekonsekwencji. Wiemy przecież, że pierwsza połowa XVI w. była okresem szybkiego wzrostu znaczenia właśnie wolnego handlu na jarmarkach lubelskich. Ale w rzeczywistości przywileje królewskie są wyrazem określonych tendencji polityki gospodarczej, a nie odbiciem istniejącego stanu rzeczy. Jest rzeczą jasną, że warstwy społeczne, które korzystały z rozwoju wolnego handlu, nie zawsze i nie całkowicie korzystały z przywilejów reglamentujących wymianę. Starania o wprowadzenie prawa składu, lub jego potwierdzenie, świadczą, że przepis ten właśnie nie był przestrzegany. W świetle tej interpretacji aż do unii polsko-litewskiej władcy starali się zachęcić kupców do transakcji w Lublinie, zapewniając im ulgi i możliwości wolnej wymiany. Z tych i wielu innych — politycznych i geograficznych — powodów Lublin stał się w końcu XIV w. rzeczywistym miejscem spotkań różnolitego kupiectwa. W interesie władz miasta, w interesie patrycjatu (również krakowskiego), w interesie skarbu należało wówczas wykorzystywać skarbowo tę koniunkturę narzucając określone formy przymusu. W początkach panowania Kazimierza Jagiellończyka doszło do chwilowego załamania koniunktury handlowej. Odzyskanie Pomorza i coraz bliższe związki z Litwą doprowadziły do ponownego wzrostu znaczenia handlu lubelskiego, znaczenia rosnącego aż do drugiej połowy XVI wieku. Potwierdzenie prawem wolnego handlu było niepotrzebne — podobnie jak w Gdańsku w tym samym czasie. Od połowy XV w. istniałaby zatem pomyślna koniunktura kształtująca stosunki gospodarcze na szlaku lądowym łączącym Wschód z Zachodem.

Sprawdzić można ten wniosek rozpatrując transakcje zapisywane w księgach miejskich Lublina z trzeciej ćwierci XV⁷ i pierwszej połowy XVI w.⁸ Porównując dwa okresy pięcioletnie, których dokumentacja zachowała się dość szczegółowo, a mianowicie lata 1466—69 i 1474 oraz 1528—1530 i 1536—37, możemy dojść do następujących wniosków. Ilość spraw zapisywanych w księgi przed sądem wójtowsko-lawnicznym (nie licząc radzieckiego) wynosiła w XV w. 161 rocznie, a w XVI w. — 1060 rocznie. Wzrost więc nastąpił o około 560%, co wskazuje tak na stopień upowszechnienia transakcji uwierzytelnianych w księgach miejskich, jak i na szybki wzrost Lublina. Warto tu dodać, że analogiczny zabieg zastosowany do Krakowa i Poznania wskazuje na różne tempo rozwoju. W tym samym czasie przeciętny wzrost spraw w Krakowie wynosi 140%⁹, w Poznaniu zaś 434%¹⁰. Wniosek zatem, nie zaskakujący w świetle dotychczasowej naszej wiedzy, głosiłby, że w nowych warunkach handlu i obrotu kredytowego najszybciej rozwijał się Lublin, któremu niewiele ustępował Poznań. Kraków, niezależnie od bezwzględnych danych wskazujących na duże znaczenie tego miasta, w tej dziedzinie życia rozwijał się o wiele wolniej.

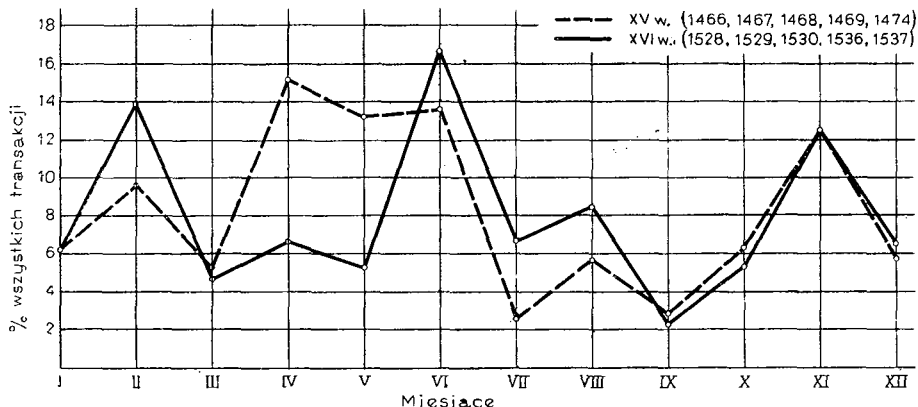
⁷ WAP Lublin, Acta advocatialis et scabinalia, nr 1, 1465—75; nr 2, 1465.

⁸ WAP Lublin, tamże, nr 2, 1516—1530; nr 3, 1528—1531 oraz Acta consularia nr 144, 1534—1537.

⁹ WAP Kraków, Consularia 429, 1450—1483; Conularia 432, 1512—1526.

¹⁰ *Akta radzieckie poznańskie*, wyd. K. Kaczmarczyk, t. II, Poznań 1931, 1470—1472 oraz WAP Poznań, Cons. 6, 1525—1535.

Drugie spostrzeżenie poczynione przy analizie transakcji zawartych w księgach miejskich lubelskich dotyczy czasu ich przeprowadzania. Jeśli liczbę ogólną transakcji przyjmiemy za 100, to ich częstotliwość w poszczególnych miesiącach będzie się kształtowała jak obrazuje poniższy wykres.



Rys. 1. Transakcje zawierane przed sądem wójtowskim w Lublinie

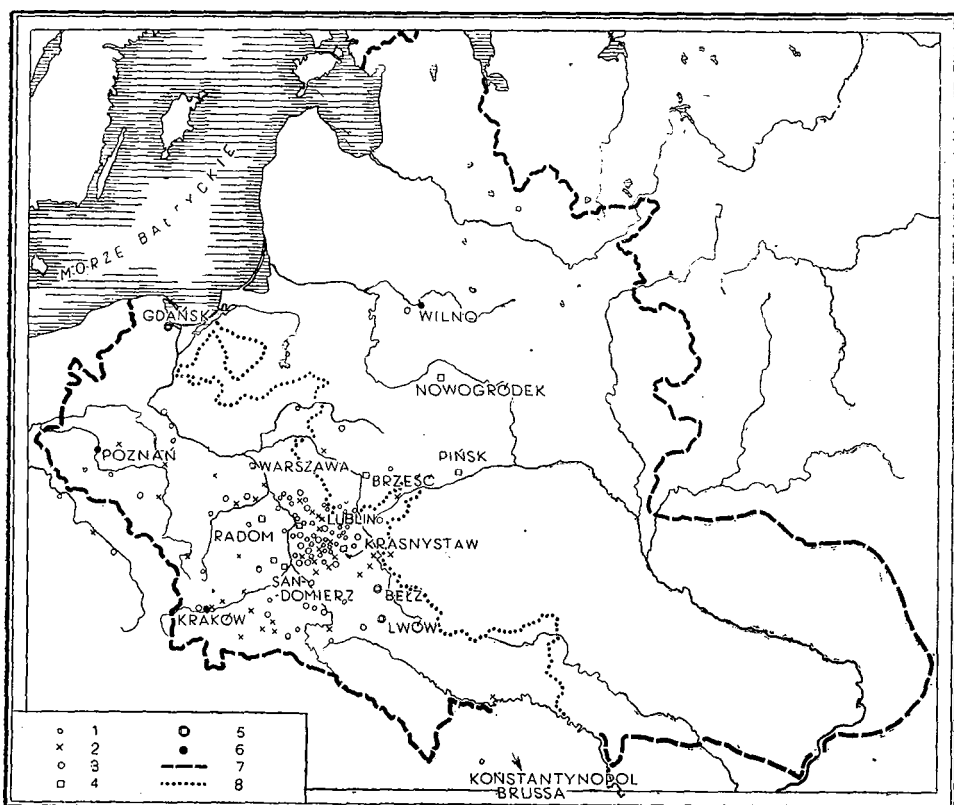
Po pożarze w 1448 r. Kazimierz Jagiellończyk ustanowił 4 *fora annua*: 16-dniowy, który miał rozpocząć się na 8 dni przed Oczyszczeniem NMP, 16-dniowy na Zielone Świątki, 8-dniowy na Wniebowzięcie NMP i 8-dniowy od dnia św. Szymona i Judy¹¹. Mimo potwierżeń i nieznacznych modyfikacji terminów przez Zygmunta I, wbrew zdaniu badaczy problemu, sądziłbym na podstawie analizy materiałów dotyczących transakcji na jarmarkach, że tylko 3 z nich odgrywały istotną rolę w handlu międzynarodowym na początku XVI w. Odbywały się one od 2 do 18 lutego, w ciągu dwóch tygodni na Zielone Świąta i od 28 października do 15 listopada. W trakcie tych trzech wielkich zjazdów dokonywano niemal $\frac{2}{3}$ rocznych transakcji wpisywanych w księgi miejskie¹² i te trzy wzniesienia widoczne są dobrze na załączonym wykresie. Na jarmarki przyjeżdżali kupcy, rzemieślnicy, szlachta i chłopci z okolic Lublina. W ciągu XV w. przybysze z terenu województwa zasilali w miarę równomiernie targ lubelski. W XVI w. jarmarki stały się przynętą dla bliskich sąsiadów, atrakcją, na którą czekano niekiedy z wpisem testamentu czy wytoczeniem sprawy karnej. Wpływ jarmarków na życie Lublina, sądząc z wykresu, dawał się odczuć już w połowie XV wieku. Ale dominował rytm uzależniony od cyklu gospodarczego wsi lubelskiej. Po lutowym jarmarku ożywienie życia następowało na przednówku, a potem po raz drugi po żniwach, co łączyło się z ostatnim jarmarkiem w roku. Cykl ten znany nam jest z przykładów innych miast w Polsce¹³. W XVI w. jarmarki w większym stopniu wpływały na rozwój wymiany lokalnej. Niewątpliwie też drobny handel Lublina uatrakcyjniał to miasto dla przybyszów z dalekiego świata.

¹¹ J. Riabinin, *Materiały*, nr 27. Oryginał pergaminowy WAP Lublin, dok. 76.

¹² WAP Lublin, *Acta advocatialis et scabinalia* nr 3, 5 i 6; *Acta consularia* nr 144.

¹³ Np. w Toruniu. Por. H. Samsonowicz, *Warunki życia w miastach Prus Królewskich w XV—XVI w.*, „Zapiski Historyczne” 1966, zes. 3.

Za punkt wyjścia przy badaniu zasięgu handlu lubelskiego biorę transakcje, które zapisane były w księgach władz miejskich w latach 1528—1531. Założenie to od razu pachy uzyskiwany obraz na niekorzyść rynku lokalnego. Nie ulega wątpliwości, że sprawy dotyczące drobnych transakcji związanych z bliskim zapleczem w dużo mniejszym stopniu trafiały przed ławę czy radę miejską — czy to działającą jako sąd karny czy jako notariat, niż wielkie operacje zagraniczne. Przy wyciąganiu dalszych wniosków należy mieć na uwadze tę poprawkę, która pozwala na stwierdzenie, że bliski handel Lublina odgrywał większą rolę niż to wynika z poniższych zestawień. Drugą poprawką, którą należy mieć w pamięci, jest rola władz miejskich w załatwianiu spraw między mieszkańcami Lublina. Tak np. w 1529 r. na ponad tysiąc wpisów dotyczących spraw toczonych między mieszczanami zaledwie około 150, a więc około 11% całości dotyczyło spraw, w które zamieszani byli przybysze spoza Lublina. W innych latach — 1530, 1537 — odsetek ten był znacznie większy — dochodzi do ponad 40%. Te różnice wskazują bądź na niekompletnie zachowaną dokumentację¹⁴, bądź na działanie różnych dodatkowych



Rys. 2. Zasięg kontaktów handlowych Lublina w latach 1528—1531

1 — pojedyncze wzmianki; 2 — 2 do 5 wzmianek; 3 — 6 do 15 wzmianek; 4 — 16 do 50 wzmianek; 5 — 51 do 150 wzmianek; 6 — ponad 150 wzmianek; 7 — granice Rzeczypospolitej; 8 — granice Korony.

¹⁴ Np. w zapiskach z 1528 r. brak jest kart od 2 do 35, WAP Lublin, Acta advocatialis et scabinalia nr 3.

czynników. Pierwotna funkcja samorządu miejskiego dotyczyła głównie regulowania trybu życia samej gminy, co np. w cytowanych wyżej księgach Krakowa występowało bardzo wyraźnie jeszcze w XVI w.

Podstawą do rozważań statystycznych, wobec bardzo lakonicznej treści zapisów, będzie ich ilość i wzajemne proporcje. Oczywiście należy zdać sobie sprawę, że transakcja z kupcem z Wilna czy Krakowa z zasady opiewała na kilkakrotnie wyższe sumy niż transakcja przeprowadzona z przekupniem ze wsi podlubelskiej (por. obliczenie niżej). Brak bliższych danych wymaga jednak wzięcia pod uwagę częstotliwości występowania poszczególnych miejscowości¹⁵. Ogólna liczba 1497 wzmianek z czterech lat dotyczy 154 miejscowości zlokalizowanych na załącznej mapce. Na niej też zaznaczona jest częstotliwość występowania wzmianek o poszczególnych miejscowościach. Arbitralnie dokonałem podziału na 6 grup: I — pojedyncze wzmianki; II — 2 do 5 wzmianek; III — 6 do 15 wzmianek; IV — 16 do 50 wzmianek; V — 51 do 150 wzmianek; i VI — powyżej 150 wzmianek.

Na mapce znalazły się następujące miejscowości (wraz z liczbą wzmianek).

Korona:

- Woj. lubelskie¹⁶ 221: Bałutów 1, Bełżyce 2, Borzęcin 4, Brzostowa Wola 1, Czarna 1, Czemierniki 1, Częstoborowice 1, Czwartek 6, Dąbrowica 1, Dąbrówka 1, Dębica 4, Dobrze 1, Dys 2, Goraj 3, Janowice 1, Jakubowice 2, Jastków 1, Kamionka 2, Kamień 1, Kazimierz 41, Koczanów 1, Konopnica 9, Kraśnik 20, Krępiec 1, Krzczonów 10, Kurów 12, Leśnik 3, Łęczna 20, Łuków 2, Megław 1, Nasutów 1, Oleśniki 1, Orzechów 3, Osmolice 1, Ostrów 4, Ożarów 1, Palikije 1, Parczów 8, Pielaskowice 1, Pliszczyn 10, Płomiszowice 1, Popkowice 1, Radawiec 1, Rawa 7, Snopków 3, Strzeszkowice 1, Świdnik 3, Tatary 3, Tuchowice 1, Urzędów 6, Wojciechów 1, Wola Sławińska 1, Wola Wilkołaska 1, Zemborzyce 2.
- Woj. ruskie bez ziemi chełmskiej 115: Bircza 1, Gródek 7, Jarosław 8, Krosno 5, Kulczyw 1, Leżajsk 9, Lwów 57, Łańcut 11, Przemyśl 2, Przeworsk 1, Sambor 1, Sanok 10, Wielopole 2.
- Ziemia chełmska 69: Bobrowniki 1, Bylicza 1, Chełm 10, Chrzesty 1, Krasnystaw 24, Lubomla 12, Pokrzywnica 1, Ratno 5, Stolpia 1, Szczebreszyn 11, Turobin 2.
- Woj. bełżkie 97: Bełz 67, Horodło 3, Hrubieszów 2, Rawa 1, Tyszowce 4.
- Woj. podolskie 2: Kamieniec 2.
- Woj. sandomierskie 99: Chęciny 3, Mielec 1, Nowe Miasto Korczyn 3, Opatów 16, Pilzno 9, Radom 16, Sandomierz 30, Sieciechów 1, Skrzywno 1, Solec 1, Szydłów 13, Tarnów 5.
- Woj. krakowskie 248: Biecz 2, Kazimierz 6, Kleparz 1, Kraków 229, Nowy Sącz 3, Pilcza 1, Proszowice 3, Słomniki 1, Stradom 1.
- Woj. mazowieckie 55: Czersk 2, Grójec 7, Łomża 1, Mogielnica 2, Warka 5, Warszawa 38.
- Woj. rawskie 12: Łowicz 5, Rawa 7.
- Woj. sieradzkie 8: Mstów 4, Warta 3, Wolbórz 1.
- Woj. kaliskie 12: Gniezno 2, Kalisz 6, Koło 3, Jarocin 1.

¹⁵ Podobnie, uzyskując ciekawe wyniki, postąpił też J. Topolski, *Rola Gniezna w handlu europejskim w XV—XVIII w.*, „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza” t. VII, 1962, s. 22.

¹⁶ Przy identyfikacji nazw korzystałem z opracowania S. Wojciechowskiego, *Województwo lubelskie w drugiej połowie XVI w.*, Warszawa 1966. Nie wszystkie nazwy są dla mnie jasne, m.in. Rawa, która wielokrotnie w źródle podana jest w sposób nie pozwalający na stwierdzenie, o którą Rawę chodzi.

- Woj. poznańskie 158: Kościan 1, Poznań 157.
 Woj. brzesko-kujawskie 2: Brześć Kujawski 1, Włocławek 1.
 Woj. chełmińskie 6: Toruń 6.
 Woj. pomorskie 76: Gdańsk 76.
- W. K s. L i t e w s k i e:
- Woj. wołyńskie 4: Włodzimierz 4.
 Woj. podlaskie 11: Bielsk 9, Drohiczyn 2.
 Woj. brzesko-litewskie 58: Brześć 33, Janów 1, Kobryń 1, Ledniki 1, Leszczków 1, Pińsk 20, Włodawa 1.
 Woj. nowogrodzkie 20: Nowogródek 20.
 Woj. trockie 9: Grodno 1, Troki 8.
 Woj. wileńskie 211: Wilno 211.
- Miejscowości poza granicami Polski i Litwy:
- Śląsk 4: Brzeg 1, Głogów 1, Wrocław 2.
 Węgry 1: Koszyce 1.
 Multany 1: *Walachia* 1.
 Turcja 2: Konstantynopol 1, Brussa 1
 Ruś 5: Nowogród W. 3, Smoleńsk 2.
- Niezidentyfikowane 11: Wysławicze 2, Poręba, Wąworek, Liczków, Brodziec, Stalachów, Szczelników, Położnica, Bijnów, Czoroky.

Na pierwsze miejsce wysuwają się pod względem częstotliwości (a także wielkości obrotów) trzy ośrodki: Kraków — 229 wzmianek czyli 15⁰/₀, Wilno — 211 (14⁰/₀) oraz Poznań — 157 (10,4⁰/₀). Drugi rząd zajmują: Gdańsk — 76 (5,0⁰/₀), Bełz — 67 (4,5⁰/₀) oraz Lwów — 57 (3,8⁰/₀). Wreszcie trzecią grupę stanowią: Kazimierz — 41 (2,7⁰/₀), Warszawa — 38 (2,5⁰/₀), Brześć — 33 (2,2⁰/₀), Sandomierz — 30 (2⁰/₀), Krasnystaw — 24 (1,6⁰/₀), Pińsk — 20, Nowogródek — 20 (po 1,2⁰/₀), Radom 16, Opatów — 16 (po 1⁰/₀). Udział pozostałych miejscowości w handlu lubelskim wynosi poniżej 1⁰/₀ (raz jeszcze przypominając zastrzeżenie, że chodzi o częstotliwość, a nie wysokość obrotów).

Analiza rozmieszczenia miejscowości podsuwa zastosowanie innego podziału, wskazującego na strukturę handlu lubelskiego. Jak się wydaje można wydzielić 3 geograficzne kręgi działania Lublina. Pierwszy, który określić by należało mianem lokalnego rynku, obejmuje głównie obszar województwa lubelskiego, wkracza na ziemię chełmską i — sporadycznie — na teren województwa brzesko-litewskiego i sandomierskiego. Zawiera się on w elipsie, której wielką osią byłaby linia łącząca Leżajsk z Łukowem (ok. 200 km), a małą — linia Kazimierz-Chełm (ok. 100 km). Obok wsi i miasteczek wciągniętych w obręb tego rynku większą rolę odgrywały tam niewątpliwie ośrodki, które dysponowały własnym małym zapleczem — Łuków, Krzczonów, Urzędów, Dębica i przede wszystkim — na peryferiach tego obszaru — ośrodki większe, prowadzące samodzielną wymianę na dalszych szlakach — Kazimierz, Chełm, Krasnystaw, Szczepreszyn. Te ostatnie miasteczka, posiadające już własny rynek, własny daleki handel — w przypadku Kazimierza nawet z Gdańskiem¹⁷ — jak słusznie zauważył A. Wyrobisz, przede wszystkim jednak służyły lokalnej wymianie towarowej¹⁸. Największym i najpo-

¹⁷ A. Chruszczewski, *Kupcy zbożowi i handel zbożem w Kazimierzu Dolnym w drugiej połowie XVI w.*, „Roczniki Humanistyczne” t. VI, 1958, s. 132 nn.

¹⁸ A. Wyrobisz, *Handel w Solcu nad Wisłą do końca XVIII w. Przyczynki do historii rynku wewnętrznego w Polsce przedrozbiorowej*, PH LVII, 1966, nr 1, s. 34.

ważniejszym ośrodkiem, centralnie położonym na obszarze jednostki fizjograficznej, był oczywiście Lublin. Warto zwrócić też uwagę, że rozwój jego handlu zagranicznego stanowił bodziec gospodarczy w życiu mniejszych miast regionu, które mogły tam znaleźć rynek zbytu na produkty własnego rynku lokalnego.

Drugi, dalszy zasięg działania jest trudniejszy do zdefiniowania. Idzie tu o obszar, którego punkty graniczne wyznaczają następujące miasta (w nawiasach odległość w prostej linii od Lublina w km): Lwów (180), Sanok (200), Kraków (240), Łowicz (200), Warszawa (170), Brześć Litewski (120)¹⁹. Sześciobok ten, obejmuje północno-zachodnią część województwa ruskiego, województwo sandomierskie, krakowskie, rawskie, mazowieckie i skrawek Litwy. Jeśli poprzednio omówiony byłby rynkiem lokalnym, ten można by nazwać regionalnym²⁰. Jego obszar obejmowałby głównie Małopolskę wraz z terenami przyległymi — Rusią Czerwoną i Mazowszem, zazębiając się z sąsiednimi rynkami regionalnymi z ośrodkami w Krakowie, Lwowie czy Warszawie. Na uwagę zasługuje tu zjawisko wykroczenia wymiany poza granice administracyjne państwa. Jeszcze w XV w. utworzenie województwa lubelskiego w 1474 r. odpowiada z grubsza zasięgowi rynku lokalnego tego miasta²¹. W XVI w. wpływ gospodarki Lublina przekracza granice województwa, a szersza regionalna wymiana w ogóle nie daje się związać z żadną jednostką administracyjną. Nie jest to bowiem wymiana w skali Małopolski. Kraków nie dopuszczał do kontaktów z zachodnią połacią prowincji, a Lwów — z obszarami na południowym wschodzie województwa brzeskiego. Jednocześnie wymiana regionalna wykracza poza granice już nie tylko prowincji, ale także państwa, wchodząc na Litwę, obejmując świeżo inkorporowane Mazowsze. Ale i tu granicę wymiany wyznaczała w zasadzie Warszawa, sąsiedni rosnący ośrodek wymiany regionalnej, z czasem szczęśliwszy rywal Lublina w skali ogólnokrajowej. Sądzić zatem można, że rację mieli ci badacze, którzy widzieli w XVI w. powstawanie nowych, regionalnych związków gospodarczych stanowiących ogniwo w procesie tworzenia rynku ogólnokrajowego²².

Wreszcie trzeci krąg wymiany obejmuje wielkie emporia międzynarodowe, reprezentujące handel zagraniczny. Pomijając sporadyczne wzmianki dotyczące wymiany z miastami Wielkopolski, Kujaw, Litwy i ziemiami tureckimi (Konstantynopol, Brussa), Mołdawią, Węgrami, Śląskiem oraz państwem moskiewskim, wysuwają się tu masowe transakcje z Krakowem (240 km), Wilnem (430 km), Poznaniem (400 km) oraz w nieco mniejszej skali z Gdańskiem (450 km). Te cztery miasta dominowały w wielkiej wymianie Lublina prowadzonej głównie w czasie odbywanych jarmarków.

¹⁹ Tak też sądzi St. Alexandrowicz, *Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego (XV— I połowa XVII w.)*, „Acta Baltico-Slavica” t. I, 1964, s. 156. Por. również A. Wyrobisz, op. cit., s. 28.

²⁰ J. Małecki, *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI w.*, Warszawa 1963, s. 8, 198; T. Chudoba, *Z zagadnień handlu wiślanego Warszawy w XVI w.*, PH L, 1959, nr 2, s. 319, gdzie mapka ukazująca zasięg rynku warszawskiego.

²¹ WAP Lublin, *Advocatialia* nr 1, zasięg transakcji w latach 1470—75. Na temat województwa por. Wł. Pałucki, *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI w.*, Warszawa 1962, s. 138 nn.

²² J. Małecki, op. cit., s. 199; A. Wawrzyńczyk, op. cit., s. 5; K. Lepszy, *Podłoże społeczno-gospodarcze Odrodzenia w Krakowie*, Kraków 1954, s. 14.

Raz jeszcze spróbujemy zestawić wiadomości o zawieranych transakcjach grupując je według zaproponowanych zasięgów geograficznych (por. tabela 1).

Tabela 1

Zasięg transakcji	Liczba transakcji	%
rynek lokalny	364	25
rynek regionalny	387	26
handel dalekosiężny (Kraków, Wilno, Poznań, Gdańsk)	673	45
pozostałe miejscowości	73	4
razem	1497	100

Spróbujemy zbadać wewnętrzną strukturę handlu w wydzielonych trzech strefach geograficznych. Wraz z różnicą w odległości w grę wchodziły jeszcze dwa czynniki: w zasadzie rynek lokalny obejmował wymianę z wsiami i małymi miasteczkami, rynek regionalny — z większymi ośrodkami, wreszcie trzeci krąg obejmował największe miasta. Ważniejszym czynnikiem była — o ile spostrzeżenie to nie wynika ze szczupłości materiału — różnica w charakterze wymiany prowadzonej na obszarze zaobserwowanych trzech kręgów. W obrębie kręgu nazwanego umownie rynkiem lokalnym wymiana trwała przez cały rok, aczkolwiek w sposób daleko odbiegający od regularności (por. załączony wyżej wykres). Uczestnikami handlu lokalnego byli chłopci z okolicznych wsi, szlachta, duchowieństwo oraz mieszczenie i przedmieszczenie lubelscy²³. W pewnym przybliżeniu można się zorientować, że ostatnia grupa dotyczyła około 50—60% wszystkich transakcji rynku lokalnego, proporcje pozostałych uczestników zmieniały się. W 1470 r. na drugim miejscu znajdowali się chłopci — około 18—20%, dalej szlachta — około 12—15%, wreszcie duchowieństwo — około 10—12%. W XVI w. udział chłopów maleje, mniej więcej zrównując się z udziałem duchowieństwa, natomiast wzrósł udział szlachty — do około 20% obrotów na rynku lokalnym²⁴. Wzrósł też — do ponad 60% — udział przedstawicieli małych miast, przede wszystkim dzięki uwzględnieniu w tym obliczeniu rozwijających się ośrodków handlu zbożowego z Kazimierzem na czele. Powiązania na obszarze rynku lokalnego wykraczały poza sferę handlu. Obejmowały one szeroko pojęte stosunki finansowe, pożyczki, rozliczenia spadkowe, obroty nieruchomościami w Lublinie i na wsi²⁵.

²³ Np. WAP Lublin, Advocatialis nr 1, s. 183. Niekiedy wymienione są te przedmieścia: Czwartek, Świdnik.

²⁴ Na podstawie WAP Lublin, Advocatialis nr 1, 1470, 1475 oraz nr 3, 1530, 1531 r. Spostrzeżenie to potwierdzałyby wnioski A. Wyrobisza, op. cit., s. 46, mówiące, że uczestnikami lokalnego handlu byli chłopci. Autor dodaje, że w XVII i XVIII w. związki chłopstwa z rynkiem uległy osłabieniu. Wydaje się, że proces ten mógł — w przypadku Lublina — rozpocząć się wcześniej.

²⁵ WAP Lublin, Advocatialis nr 1, s. 183, 188; nr 3, s. 1; Consularia nr 144, s. 28, 31, 37, 43, 69. Wzmianki dotyczą kolejno pożyczek udzielanych przedmieszczeniom, sporów o należności z Parczewem, wierzycelności plebana z Konopnicy, należności chłopca z Jastkowa, sprzedaży domu przez mieszczanina z Łęcznej oraz przez szlachcica posiadłości i młynów mieszczenom lubelskim.

Handel odgrywał oczywiście główną rolę. Jak słusznie zauważył Małecki, badając rynek lokalny Krakowa²⁶, najbardziej charakterystycznymi przedmiotami handlu były towary wymieniane z najbliższą okolicą i dotyczące przede wszystkim aprowizacji miasta: zboże, mąka, chleb, mięso, bydło, konie, ryby, a następnie siano, drewno zasilały rynek miejski. Na wieś wywożono artykuły przemysłowe — obuwie, odzież, wyroby żelazne, piwo, którym zresztą handlowano w obu kierunkach. Wymiana, prowadzona na targach tygodniowych²⁷ i wolnicach, miała charakter permanentny, ze strony Lublina uczestniczyli w niej wszyscy mieszczenie — kupcy, rzemieślnicy, rentierzy²⁸. Wymiana w sferze najbliższej obejmowała także dystrybucję soli i piwa w karczmach, zapewne wraz z nowinkami kulturalnymi i politycznymi. Karczmy lubelskie były magnesem ściągającym licznych przybyszów, inwestycją przynoszącą pożyteczne zyski dla mieszczan i przedmieszczan²⁹.

Nieco inaczej wyglądała wymiana z drugim kręgiem, który nazwałem regionalnym. W drugiej połowie XVI w. nieco się on rozszerzył (w 1565 r. miasta, które „mają wolności” w handlu lubelskim to Kamieniec Podolski, Przemysł, Lubomla, Hrubieszów, Chełm, Ratno, Kraśnik, Toruń, Kalisz, Brześć Kujawski, Kamieński, Czersk, Rawa [Mazowiecka?], Sambor, Tyszowce i Bełż³⁰), ale zasadnicze zmiany nastąpiły chyba w końcu XV w. Wielką rolę zaczęła odgrywać wówczas Warszawa, pogłębił się także kontakt z miastami województwa ruskiego, a to zapewne ze względu na nowy, bardzo ważny towar Europy Wschodniej — woły³¹. W handlu regionalnym brali udział mieszczenie — przedsiębiorcy, wielcy kupcy, furmani, przekupnie, pochodzący z miast Małopolski i stanowiący poważną grupę kontrahentów dla mieszczan lubelskich. Przybywali oni głównie w okresie wielkich jarmarków, z własnymi towarami, niekiedy przy okazji wchodząc w bliższe stosunki rodzinne i zawodowe z lublinianami³². Niekiedy, rzadko, działali przez swoich przedstawicieli³³, niekiedy — o czym niżej — starali się nawiązać bezpośredni kontakt z firmami prowadzącymi wymianę z Litwą, Prusami czy Krakowem. Dostarczane towary stanowiły: zboże, woły, futra, sukno, metale, drewno, piwo i inne produkty spotykane w wymianie między polskimi miastami. Produkty te sądząc z kwot dłużnych przechodziły z rąk do rąk w niewielkich ilościach podczas transakcji przeprowadzanych w znacznym stopniu w kantorze na podstawie próbek towaru.

Wreszcie trzeci zakres handlu, który stanowił o koniunkturze Lublina w drugiej połowie XV i w XVI w., wyznaczany był przez szlaki handlowe, łączące Lublin z jego głównymi partnerami wymiany. Walkę o utrzymanie kontroli na głównych szlakach omówiła dotychczasowa literatura przedmiotu, podkreślając znaczenie dróg biegnących na Śląsk,

²⁶ J. Małecki, op. cit., s. 87.

²⁷ *Lustracja województwa lubelskiego 1565*, wyd. A. Wyczański, Wrocław 1959, s. 13.

²⁸ WAP Lublin, Consularia nr 144, s. 62, 64, 65, 67 i in.

²⁹ *Lustracja województwa lubelskiego 1565*, s. 8, 9.

³⁰ Tamże, s. 12.

³¹ WAP Lublin, Consularia nr 144, s. 79, 91. Por. F. Lütge, *Strukturwandlungen im ostdeutschen und osteuropäischen Fernhandel des 14. bis 16. Jh.*, München 1964, s. 6, 23, 28 nn.

³² WAP Lublin, Advocatialis nr 3, s. 1, 39, 46; Consularia nr 144, s. 3, 6, 30, 34, 46, 50 nn.

³³ WAP Lublin, Advocatialis nr 1, s. 7 (Krasnystaw); Consularia nr 144, s. 46 (Lwów).

na tereny Rusi Czerwonej i na Litwę³⁴. Analiza wielkich transakcji zawieranych w Lublinie każe na plan pierwszy wysunąć drogę łączącą Lublin z Krakowem i przedłużenie jej na północny wschód do Wilna. Nie ulega wątpliwości, że ten właśnie szlak leżał u podstaw znaczenia jarmarków XVI-wiecznych. Rola Lublina jako głównego ośrodka łączącego Polskę i Litwę, tak w zakresie wymiany gospodarczej, jak i kontaktów politycznych, rysuje się tutaj dość wyraźnie. Nie przypadkowo unia zawarła między Krakowem i Wilnem w 1569 r. zawarta była w Lublinie. Mniejszą natomiast rolę w XVI w. niż w czasach wcześniejszych odgrywała droga do Lwowa, większą natomiast szlak do Gdańska, zapewne przez szybko rosnącą w znaczenie Warszawę, i do Poznania. Ten ostatni biegł przez Kazimierz, Radom, Łęczycę, splatając się z drogą przez Słupcę, Łowicz, Warszawę nie tylko daleko na wschodzie — w Brześciu — ale i w innych ośrodkach wymiany takich jak Rawa Mazowiecka lub Koło. Wydaje się, że w XVI w. wymiana między Wielkopolską i Wschodem odbywała się szerokim pasem ograniczonym na południu linią Poznań — Lublin, na północy linią Gniezno — Warszawa, pasem, na którego obszarze trudno byłoby wymienić najważniejszą drogę. Można tylko stwierdzić, że z biegiem lat rosło znaczenie Warszawy. Czy fakt, że stolicą Rzeczypospolitej zostało to właśnie miasto, a nie Lublin, może świadczyć o rosnącym znaczeniu Wielkopolski (i Pomorza) w stosunku do ziemi krakowskiej? Czy przesunięcie głównego szlaku z linii Wilno — Kraków na linię Wilno—Poznań—Śląsk mogło się do tego przyczynić? Warto pytania te formułować, nie siląc się na razie na odpowiedź³⁵.

Wielki handel Lublina wyróżniał się też specjalizacją towarową³⁶. Trudno jest z braku danych pokusić się o ilościowe ujęcie handlu. Wydaje się, że na pierwszym miejscu niewątpliwie znajdowały się eksportowane na zachód futra i skóry litewsko-ruskie. „Towary litewskie kosmate”, jak je nazywa lustracja 1565 r., obejmowały głównie wielkie ilości futer wiewiórczych (białka), popielic, kun, soboli, norek, rysiów, bobrów, lisów — i to tak w stanie surowym, jak w postaci gotowych szub. Eksportowano ponadto w dużych ilościach zboże — sprzedając je także kupcom Krakowa i Gdańska — oraz bydło, przede wszystkim woły, dostarczane nawet bezpośrednio do Brzegu Śląskiego³⁷. W drugą stronę przede wszystkim przewożono sukna tak luksusowe, z terenów Europy Zachodniej, jak śląskie, morawskie, czeskie, wielkopolskie i mazowieckie. Taksa komory lubelskiej wymienia sukna włoskie, luńskie (angielskie) i świebodzińskie, gierlickie (zgorzeleckie), szamotulskie, bukowskie, borusławskie (?), czarne mazowieckie, moglińskie. Do tego dochodziły płótna flandryjskie i holenderskie. Taksa wymienia nadto towary kramne, metale, natomiast brak tam korzeni (pieprzu), którymi również obracano

³⁴ Por. L. Białkowski, *Lublin na starych szlakach*, s. 208; L. Koczy, *Handel Poznania*, s. 18, 21; A. Kersten, *Kontakty gospodarcze*, s. 145; K. Myśliński, *Lublin a handel Wrocławia*, s. 15 nn.; tenże, *Czasy walki a samorząd*, s. 68, tamże literatura.

³⁵ Podobnie stwierdza ostatnio J. Deresiewicz, *Poznań w okresie wielonarodowościowej i folwarczno-pańszczyźnianej Rzeczypospolitej szlacheckiej 1466—1648*, [w:] *Dziesięć wieków Poznania* t. I, Poznań—Warszawa 1956, podkreślając że znaczenie Poznania wyrosło na handlu z Litwą.

³⁶ WAP Lublin, *Consularia* nr 144, s. 6, 25, 29, 47, 51, 78, 80, 88 nn.; R. Rybarski, op. cit. t. II, tabl. 51, s. 239; *Lustracja województwa lubelskiego 1565*, s. 9, 10, 11—12; J. Riabinin, *Materiały*, nr 51, 57, 74, 77; *Metryka litewska* t. I, S. Petersburg 1903, s. 315, 1253.

³⁷ WAP Lublin, *Consularia* nr 144, s. 80, 1536.

w wielkim handlu. Ogólnie biorąc na lubelskich jarmarkach struktura handlu nie różniła się zbytnio od znanej nam z terenu Gdańska: eksport surowców i półproduktów w zamian za wyroby rzemieślnicze i produkty luksusowe niewątpliwie dawał w efekcie aktywny bilans towarowy dla strony wschodniej. Lublin odgrywał tu rolę zbliżoną do roli Gdańska na północy, a mianowicie głównego dystrybutora określonych towarów: futer, sukna i — częściowo zapewne — wołów³⁸.

Specjalizacja poszczególnych jarmarków w wymianie określonymi towarami nie jest potwierdzona w sposób wyraźny³⁹. Jeśli założymy, że przybysze z Litwy przywozili futra, przybysze z Rusi handlowali wołami, że Gdańsk reprezentował interesy kupców zbożowych, a Kraków i Poznań wyroby sukienicze i metalowe, to z dużym przybliżeniem można by sądzić o następującej — mocno hipotetycznej — specjalizacji jarmarków:

jarmark zimowy — futra, towary wschodnie,
jarmark wiosenny — sukno, metale,
jarmark jesienny — woły, zboże.

Wyraźnie natomiast w wielkim handlu na jarmarkach występują inne formy wymiany niż w pozostałych kręgach handlu⁴⁰. Przede wszystkim większość dużych transakcji dokonywana jest przez przedstawicieli przedsiębiorców lub firm kupieckich. Kupcy Krakowa, Wilna, Lwowa, Poznania, Gdańska upoważniali swoich przedstawicieli (*plenipotentes*), którzy w ich imieniu i na ich rachunek dokonywali transakcji i rozliczeń, dysponując majątkiem swych mocodawców⁴¹. Rozliczenia między pełnomocnikami a ich pryncypałami wskazywałyby na oddawanie do dyspozycji tych pierwszych pewnych kwot, z których musieli się rozliczać, z tym że jak się wydaje przeznaczenie tych pieniędzy określone było z góry. Nie wydaje się by dawano w Lublinie pełnomocnikom dużą swobodę manewru, może z wyjątkiem tych, którzy reprezentowali wdowy, sieroty i praktycznie zapewne administrowali ich majątkami. Działalność pełnomocników wskazuje na zainteresowanie wielkich firm kupieckich jarmarkami lubelskimi, a jednocześnie na eliminację z tej sfery obrotu konsumentów i detalistów przez hurtowników. Wniosek ten byłby potwierdzony przez następne spostrzeżenia. Już od połowy XV w. w transakcjach dokonywanych na jarmarkach dominował kredyt⁴². Rozliczenia z umów handlowych realizowane były po upływie pewnego czasu. Należność za wszystkie niemal transakcje gotówkowe rozkładano na raty, których terminy płatności wyznaczane były przeważnie na kolejne jarmarki. Niewątpliwie był to jeden ze sposobów zabezpieczenia gotówki potrzebnej dla udzielania zaliczek w okresie wzmożonych obrotów.

Wreszcie ostatnie spostrzeżenie dotyczy występowania form handlowych nie stosowanych w bliższej wymianie, a mianowicie spółek kupiec-

³⁸ O. R. Halaga, *Kaufleute und Handelsgüter der Hanse im Karpatengebiet*, „Hansische Geschichtsblätter” t. LXXXV, 1967, s. 80, informacje o słowackim bydle na jarmarkach lubelskich.

³⁹ J. Topolski, op. cit., s. 51, dla początku XVII w. stwierdza wyraźne występowanie specjalizacji towarowej na poszczególnych jarmarkach gnieźnieńskich, co zresztą zgadza się z naszą wiedzą o funkcji jarmarków w XV—XVII w. w Europie.

⁴⁰ WAP Lublin, Consularia nr 144, s. 6, 50, 51, 52, 66, 88 i in.

⁴¹ WAP Lublin, Advocatia nr 1, s. 179; Consularia nr 144, s. 19, 25, 30, 50, 88 i in.

⁴² WAP Lublin, Consularia nr 144, s. 23, 78, 80.

kich⁴³. Na jarmarkach reprezentowane były spółki mieszczan krakowskich, spółki lubelskie prowadziły wymianę z Mazowszem, Wielkopolską i Litwą. Nie wykluczone, że tak jak to miało miejsce w Krakowie z firmami Thurzonów i Wattów⁴⁴, w Lublinie wśród wymienionych przedstawicieli spółek jawnych (*offene Gesellschaft*) kryli się mieszczanie pochodzący z ośrodków pozalubelskich. Rzeczywiście, w księgach krakowskich znaleźć można informacje o XV-wiecznych związkach Lublina i Krakowa, sięgających Pragi, Gdańska, Brzegu Śląskiego⁴⁵.

Nie należy jednak sądzić, że transakcje na jarmarkach lubelskich prowadzono zawsze z udziałem miejscowych mieszczan. Analiza rozliczeń wpisanych do ksiąg w latach 1528 i 1531 prowadzi do następujących wniosków. Przed wójtem lubelskim przeprowadzono 2340 spraw majątkowych. Z liczby tej 518 dotyczyło transakcji zawieranych między mieszkańcami tego miasta a przedstawicielami innych ośrodków. Wreszcie 104 operacje prowadzone były bez udziału mieszczan lubelskich. Pozornie ten trzeci typ, wyłącznie niemal prowadzony w czasie trwania jarmarków, reprezentowała minimalna ilość operacji stanowiąca zaledwie około 4% wszystkich notowanych przez księgi wójtowskie. Wydaje się jednak, że im właśnie należy poświęcić nieco uwagi. Na podstawie ułamkowych, bardzo niepełnych danych zamieszczonych w księgach miejskich przyjmuje, że przeciętna wysokość transakcji notowanych między mieszkańcami Lublina wynosiła około 5 złotych. Znacznie wyższych sum dotyczyły operacje przeprowadzane z przybyszami spoza miasta. Przeciętna wysokość obrotów wynosiłaby około 15 złotych. Wreszcie transakcje notowane między reprezentantami obcych ośrodków opiewały na najwyższe sumy. Wydaje się, że średnia wysokość może być obliczona na około 60 złotych⁴⁶. Przyjmując te bardzo niepewne dane ułożyć można następujące zestawienie (por. tabela 2).

Tabela 2

Zakres transakcji (w latach 1528 i 1631)	Liczba transakcji	Przybliżona wysokość we florenach	%
wewnętrzne lubelskie Lublin — ośrodki	1718	8 500	38
pozalubelskie	518	8 000	35,5
między ośrodkami pozalubelskimi	104	6 000	26,5
razem	2340	22 500	100

⁴³ WAP Kraków Consularia 430, s. 29 (1484 r.); 432, s. 474 (1529 r.), 573 (1521 r.).

⁴⁴ WAP Kraków, Consularia 429, s. 373 (1462 r.); 432, s. 536 (1529 r.); Scabinalia 4, s. 5 (1408 r.), s. 102 (1415 r.).

⁴⁵ WAP Lublin, Advocatia nr 3.

⁴⁶ Liczby powyższe należy traktować jako hipotetyczne wskazówki oparte na 73 wzmiankach, podających wysokość sumy. Rozbieżności są znaczne. W przypadku miejscowej wymiany wahają się od minimalnych sum do kilkudziesięciu florenów. Transakcje przeprowadzane między przedstawicielami innych miast (niestety obliczane na podstawie tylko 18 wzmianek) wskazują na rozbieżności od 5 do 400 florenów. Średnia arytmetyczna zatem musi być traktowana z dużą nieufnością i tylko jako ogólna wskazówka wzajemnych proporcji.

Niezależnie od bardzo wątpliwej podstawy tego typu obliczenia, sądzę że można przyjąć, iż transakcje między kupcami przybyłymi na jarmarki lubelskie stanowiły pokaźny odsetek wartości wszystkich zanotowanych w księgach operacji. Na uwagę zasługuje fakt, że według powyższych hipotetycznych obliczeń w czasie trzech wielkich jarmarków dokonywano obrotów na około 13 500 fl., co stanowiło 60% wartości obrotów miasta w ciągu roku.

Na jarmarkach lubelskich w ciągu badanych dwóch lat prowadzili transakcje między sobą przedstawiciele Wilna i Krakowa 17 razy (16,3%), Wilna i Gdańska — 14 (13,5%), Poznania i Krakowa — 6 (5,7%), tyleż samo kupcy krakowscy między sobą — 6 (5,7%), kupcy Wilna i Bielska — 4 (3,8%), Poznania i Brześcia, Nowogródka i Brześcia, Rawy i Radomia po 3 razy (2,8%). Po 2 razy (1,9%) występują transakcje między przedstawicielami Wilna i Warszawy, Gdańska i Warszawy, Krakowa i Trok, Krakowa i Nowogródka, między dwoma wilnianami, kupcami Poznania i Beza, Poznania i Proszowic, Poznania i Opatowa. Po jednym razie zanotowano sprawy między mieszkańcami: Gdańska i Krakowa, Wilna i Lwowa, Wilna i Poznania, Wilna i Brześcia, Warszawy i Krakowa, Konstantynopola i Lwowa, Brusy i Brześcia, między dwoma poznaniakami, między dwoma mieszkańcami Brześcia, kupcami Warszawy i Pińska, Torunia i Nowogródka, Krakowa i Szydłowa, Krakowa i Radomia, Krakowa i Przeworska, Krakowa i Warki, Poznania i Mogielnicy, Poznania i Kraśnika, Poznania i Krakowa, Poznania i Jarosławia, Lwowa i Dębicy, Torunia i Sącz, Sandomierza i Lwowa, Sandomierza i Drohiczyna, Kurowa i Bobrowników, Pińska i Krasnegostawu, między dwoma mieszkańcami Pilzna, mieszkańcami Pilzna i Krosna, Brześcia i Kamieńca, Pińska i Lubomli, Korczyna i Opatowa, Brześcia i Parczowa, Kazimierza i Radomia.

Wyliczenie powyższe pozwala na następujące konstatacje. Transakcje zawierane na jarmarkach lubelskich wykraczały poza sferę interesów związanych z Lublinem i jego okolicą. Można zaobserwować dużą aktywność mieszczan z kilku ośrodków. Najczęściej źródła wymieniają mieszkańców Wilna, którzy 42 razy zawierają umowy z przedstawicielami ośmiu pozalubelskich ośrodków. Z zasady niemal są to obywatele dużych miast, niewątpliwie pośredniczących w wielkiej wymianie hurtowej. Podobnie sprawa wygląda z gdańszczanami: 17 razy zawierają oni transakcje z przedstawicielami tylko 3 wielkich ośrodków, przy czym zdecydowanie dominują tu kontakty z Wilnem. Nieco inaczej mają się sprawy z mieszczanami Poznania i Brześcia. Pierwszy ośrodek kontaktuje się 20 razy z 11 miejscowościami, drugi 11 razy z siedmioma. W obu przypadkach wchodzi w grę stosunki nie tylko z wielkimi emporiami, ale sporadyczne kontakty z przedstawicielami małych ośrodków miejskich. Może to wskazywać na mniejszą specjalizację, większą penetrację rynku, bliższy kontakt z producentem i konsumentem. Zapewne — choć nie jest to wyraźnie potwierdzone — w grę wchodziły tu transakcje opiewające na niewysoką kwotę. Nieco odrębną pozycję zajmuje Kraków, który w 39 przypadkach utrzymuje kontakty z 11 miejscowościami. Dominują tu obroty z Wilnem, dalej z Poznaniem, ale obok nich występują także przykłady kontaktów z drobnymi, mniej znaczącymi miejscowościami.

Nieco mniejszą ruchliwość w nawiązywaniu kontaktów na jarmarkach lubelskich wykazują kupcy Warszawy i Nowogródka (po 6 razy), jeszcze mniejszą mieszkańcy Lwowa i Pińska (po 3 razy). Inne kontakty ma-

ją charakter jeszcze bardziej sporadyczny, pozwalają raz jeszcze na potwierdzenie tezy o roli Lublina w XV—XVI w. jako ośrodka wymiany między Litwą, Ukrainą, Małopolską, Wielkopolską i Prusami. Lublin był ośrodkiem i składem obszernego rynku lokalnego, ważnym punktem wymiany na obszarze Małopolski Wschodniej, wreszcie ośrodkiem rozliczeniowym i przekaźnikowym między strefami gospodarczymi Litwy i Rusi a Zachodem, aktywnie włączającym do tej wymiany produkty własnego zaplecza.

Systematyzując to, co było wyżej powiedziane, widziałbym następujące różnice w trzech wyróżnionych zakresach wymiany, nie uwzględniając stosunków handlowych w samym Lublinie.

Tabela 3

Zasięg geograficzny	Główni kontrahenci	Przeważający typ rozliczenia	Przybliżony udział w obrotach handlowych dokonywanych w Lublinie (w %)	Główne towary
I zakres: do 100 km	chłopi, duchowieństwo, szlachta, mieszczanie	płatny gotówką	38	spożywcze, gotowe wyroby kramarskie
II zakres: do 240 km	mieszczanie	płatny gotówką i na kredyt	35,5	zboże, sukno, woły, futra, korzenie, metal, sól
III zakres: do 450 km	mieszczanie, spółki międzymiejskie	kredytowy, płatny ratami	26,5	futra, woły, zboże, sukno, korzenie

Ciekawą i ważną konstatacją jest fakt, że łącząc wymianę dwóch państw — Polski i Litwy, handel Lublina w drugiej połowie XV w. i pierwszej połowie XVI w. w zasadzie nie wykraczał prawie poza granice przyszłej Rzeczypospolitej. Pod tym względem różniło się to miasto w istotny sposób od Gdańska, który nie tylko skupiał na swym terenie polskie towary, ale udostępniał je zagranicznym kupcom. W przypadku produktów przewożonych przez jarmarki lubelskie od końca XV w., obcokrajowców poszukujących futer litewsko-ruskich czy wołów podolskich należałoby szukać w tych ośrodkach, które leżały u kresu działalności handlowej Lublina. W grę wchodziły zatem przede wszystkim Kraków, Poznań i Gdańsk.

Генрих Самсонович

ТОРГОВЛЯ ЛЮБЛИНА НА ПЕРЕЛОМЕ XV И XVI ВВ.

На основании Люблинских городских книг, сохраненных с 1465 г., автор анализирует заметки касающиеся форм и территориального радиуса торговли. Начиная с половины XV в. существовала особенно выгодная конъюнктура на сухом пути соединяющим Литву и Русь с Польшей и западной Европой. Три люблинские ярмарки определяли ритм экономической жизни города, время торговли мехами и хлебом.

Автор поместил на карте 154 местности, из которых приезжали купцы на Люблинские ярмарки. Местности эти подразделены на 6 групп, по частоте их выступления. К первой группе принадлежали: Краков (15% заметок), Вильно (14%) и Познань (10,4%). К второй — Гданск (5%), Белз (4,5%) и Львов (3,8%). Анализ радиуса и структуры торговли приводит к выводу о существовании 3 кругов влияния: местного, до 100 км., регионального, до 250 км. и далекого, в среднем ок. 450 км.

Первый круг заключал в себе Люблинских мещан, крестьян, шляхту, и священников; он в главной мере связан был с апровизацией города, с наследственными расчетами, займами и т. п. Расчеты делались преимущественно наличными.

Второй круг был связан со временем ярмарок. Он заключал в себе мещан из разных польских городов, касался же массовых товаров: хлеба, волов, мехов, сукна, металлов, леса, пива. Расчеты производились главным образом на базе кредита.

Третий круг относился к обмену между Литвой, Польшей и Пруссией. Его предметом были главным образом мехи, скот и сукна. Вели эту торговлю большие, польские и заграничные компании, производящие свои расчеты во время ярмарок.

Henryk Samsonowicz

LE COMMERCE DE LUBLIN À LA FIN DU XV^e ET AU DÉBUT DU XVI^e SIÈCLE

Sur la base des registres municipaux de Lublin, qui nous ont été conservés à partir de 1465, l'auteur essaie d'établir les formes et la portée territoriale du commerce de cette ville. Il met en relief la très grande importance des trois foires de Lublin, en montrant qu'à partir du milieu du XV^e siècle il y avait une conjoncture très favorable sur la route commerciale qui reliait la Lituanie et la Ruthénie à la Pologne et aux pays occidentaux. Ce sont les foires qui marquaient le rythme de la vie économique de la ville, surtout au début du XVI^e siècle, déterminant le temps du commerce des fourrures et du blé.

L'auteur a pris en considération 154 localités d'où venaient les marchands pour les foires de Lublin, en les divisant en 6 groupes selon la fréquence avec laquelle elles sont mentionnées. Au premier groupe appartiennent Cracovie (15% des mentions), Wilno (14%), Poznań (10,4%); au deuxième, Gdańsk (5%), Bełz (4,5%), Lwów (3,8%). Ayant analysé la portée géographique aussi bien que la structure de ce commerce, l'auteur distingue trois sphères d'activité commerciale: une sphère locale, avec un rayon de 100 km; une sphère régionale, avec un rayon de 250 km; une sphère de commerce à longue portée, allant en moyenne jusqu'à 450 km de distance.

La première sphère embrassait les bourgeois de Lublin, les paysans, la noblesse, le clergé, et elle concernait principalement l'approvisionnement de la ville, les divisions d'héritages, les prêts etc. Ces transactions se faisaient le plus souvent en espèces.

La deuxième sphère, limitée à la durée des foires, embrassait les bourgeois des villes polonaises et concernait les produits de masse: blé, bœufs, fourrures, drap, métaux, bois, bière. Les transactions avaient lieu surtout au moyen du crédit.

La troisième sphère était celle des échanges entre la Lituanie et la Pologne et entre la Lituanie, la Pologne et la Prusse maritime. Elle concernait surtout les fourrures, le blé, le bétail et le drap. Ce commerce était fait par de grandes sociétés polonaises et européennes, qui réglaient réciproquement leurs comptes pendant les foires.